

## Starzy Ludzie – Michał Bajor

Nie mówią prawie nic, bezradnie patrzą w krąg  
Wyblakłym wzrokiem swym  
Choć mogą forse mieć, to biedni przecież są  
Bo marzeń braknie im  
W ich domach zapach ziół,  
I zapach dawnych słów  
Wśród smutnych ścian się zbiegł  
W Paryżu żyje się jak na prowincji  
Gdy ktoś przeżył życia wiek  
A gdy wpadają w śmiech,  
Głos pęka im, gdy o swych  
Świetnych piszczą dniach  
A gdy wpadają w płacz,  
Ich zmarszczek gęsta sieć  
Perliście lśni we łzach  
A jeśli trochę drżą, drżą słysząc zegar,  
Co w salonie mierzy czas  
I gada noce dnie, swe tak i swoje nie  
I gada czekam was  
Nie mają złudzeń już, ich książki dawno śpią  
Pianino w kącie śpi  
I kot już dawno zdechł, niedzielne winko zaś  
Już nie rozgrzewa krwi  
Tak skurczył się ich świat  
Że nie ruszają się za, wiele-zwłaszcza że...  
Przy oknie zaśnie się, w fotelu zaśnie się  
Spać mogą byle gdzie  
Jeśli wychodzą, to wychodzą wbici w czerni,  
I człapią resztką sił,  
Pochować kogoś, Kto był jeszcze starszy,  
I kto jeszcze brzydszy był  
I opłakując go, zapomnieć chwile chcą  
O tamtych myślach złych  
Że zegar, Noce dnie, swe tak, I swoje nie  
Gadając, czeka ich  
Nie umierają - Nie, lecz zapadają w sen

Którego końca brak  
Wczepieni w dłonie swe, tak bojąc rozstać się  
Rozstają się i tak  
Kto z dwojga został sam,  
Wciąż dotyk będzie czuł,  
Stygnących drogich rąk  
Kto z dwojga został sam,  
Bez trudu znajdzie swój  
Ziemię - piekła krąg  
Zobaczyć można ich,  
Jak z trudem niosą w deszcz,  
Parasol swój i wstyd  
Że mówią cicho zbyt, że chodzą wolno zbyt,  
Że żyją długo zbyt  
A jeśli czegoś chcą, chcą komuś chociaż raz,  
Powierzyć myśli swe,  
Że zegar gada wciąż, swe tak i swoje nie,  
I gada, czekam cię,  
Że zegar raz po raz, - swe tak i swoje nie,  
Gadając,- czeka nas



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych